Uwolnieni od wszystkich 188 zarzutów. Po ośmiu latach usłyszeli: NIEWINNI

data aktualizacji: 2022.02.03 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- **Całej trójce – byłemu wójtowi, jego zastępczyni oraz sekretarz gminy Skierniewice – groziła kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok przed Sądem Okręgowym w Łodzi zapadł 28 stycznia. Sąd uwolnił ich od wszystkich zarzutów. Prokuratura zapowiada złożenie apelacji.**
- **Adwokat Maciej Rakowski, występujący w procesie w charakterze obrońcy dwojga z oskarżonych mówi: – Prokuratura nie była wstanie dowieść zarzutów choćby przez fakt, że w większości zostały sformułowane nieporadnie, wręcz humorystycznie.**

Sam akt oskarżenia to 282 strony. Urzędnicy usłyszeli, że wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, przekroczyli swoje uprawnienia i nie dopełnili ciążących na nich obowiązków. W ten sposób narazili na stratę Wojewódzki Urząd Pracy i Urząd Marszałkowski oraz działali na szkodę interesu publicznego.

„Chodzi o wyłudzenia 8,5 mln zł”, które dostała gmina – informował rzecznik prokuratury okręgowej.

Sekretarz gminy miała popełnić zarzucane jej przestępstwa w ten sposób, że… *„wójt gminy składając wniosek o płatność będący podstawą do wypłaty transzy dotacji, złożył pisemne oświadczenie, że realizacja projektu jest zgodna z właściwymi przepisami prawa wspólnotowego i krajowego (…), a nadto zobowiązał się, że jako beneficjent środków finansowych będzie przestrzegał reguł i zasad finansowania* (…)", podczas gdy w rzeczywistości projekty – w ocenie śledczych – w całości realizowane były z naruszeniem przepisów. Zarzuty tej treści dotyczyły zarówno wniosków o płatności (po zakończeniu realizacji zadania), jak i wniosków o dofinansowania.

Adwokat Maciej Rakowski, występujący w procesie w charakterze obrońcy dwojga z oskarżonych mówi: – Prokuratura nie była wstanie dowieść zarzutów choćby przez fakt, że w większości zostały sformułowane nieporadnie, wręcz humorystycznie. Nie inaczej należy traktować oskarżenie sekretarz gminy o to, że wójt podpisał i złożył rzekomo zły wniosek o płatność. W tak sformułowanych zarzutach prokurator nie wskazał czynności, której dopuściła się sekretarz, a którą złamała prawo. Zastosowała przemoc, przymusiła wójta do podpisania dokumentu? Nie, tymczasem cała trójka prócz zarzutów stawianych przez prokuratura, musiała przede wszystkim zmierzyć się z zarzutem ze strony opinii publicznej. Słyszeli, że są złodziejami. Z piętnem człowieka nieuczciwego musieli żyć przez lata. Trudno, by wójt czy sekretarz gminy pilnowali list obecności podczas szkoleń, które organizował urząd. W zgromadzonym przez prokuraturę materiale nie było śladu, by oskarżeni wiedzieli o nieprawidłowościach. Przed takimi zarzutami naprawdę trudno było się bronić, zwłaszcza, że nie było jednoznacznych dowodów winy – dodaje adwokat.

Oskarżycielem posiłkowym w sprawie był Urząd Marszałkowski w Łodzi, w charakterze biegłych, którzy w procesie wykazali przestępcze działanie urzędników z gminy Skierniewice, wystąpili ci sami inspektorzy, którzy wcześniej kontrolowali realizację projektów.

Każda transza dofinansowania to jeden zarzut – 78 dla wójta, 12 dla jego zastępcy i 98 dla sekretarz gminy, a właściwie dla „osoby do kontaktów roboczych", bo tak stoi w akcie oskarżenia.

Odpowiadali m.in. za to, że na listach obecności w zajęciach organizowanych z unijnych funduszy wykazywano większą liczbę osób, niż faktycznie korzystało ze szkoleń np. nauki makijażu, czy gry w mini siatkówkę. Tyle, że lista obecności dokumentem nie jest, bo nie sporządza jej funkcjonariusz lub osoba prawnie upoważniona, co najwyraźniej zauważył sąd. Z kolei przestępstwo poświadczenia nieprawdy w dokumencie może popełnić tylko funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu. Prokurator nie mógł więc postawić zarzutów uczestnikom bezpłatnych szkoleń, postawił je funkcjonariuszom publicznym, choć nie oni podpisywali się na listach.

Akt oskarżenia trafił do sądu na kilka dni przed drugą turą wyborów samorządowych, aresztowania miały miejsce w czerwcu 2014 roku.(>>>)

WIĘCEJ CZYTAJ W AKTUALNYM WYDANIU "GŁOSU". Jesteśmy w kioskach, gazeta dostępna jest też wersji elektronicznej: TU

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/40008-uwolnieni-od-wszystkich-188-zarzutow-po-osmiu-latach-uslyszeli-niewinni